

Mazurek Dąbrowskiego

Józef Wybicki

Mazur

Jesz - cze Pol - ska nie zgi - nę - ła, kie - dy my ży - je - my. Co nam ob - ca
 prze - moe wzię - ła, sza - błą od - bier - zę - my. Marsz, marsz Da - brow - ski,
 z zie - mi włos - kiej do Pol - ski, za two - im prze - wo - dem złą - czym się z na - ro - dem.

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Ref. Marsz, marsz Dąbrowski
 Z ziemi włoskiej do Polski,
 Za twoim przewodem
 Złączym się z narodem. } *bis*

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy!

Ref. Marsz, marsz Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla Ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze!
Ref. Marsz, marsz Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany!
Ref. Marsz, marsz Dąbrowski...

Po trzecim rozbiorze Polski patrioci uwierzyli w szczęśliwą gwiazdę i dobre intencje Napoleona wobec Polski. Dyrektoriat francuski w 1797 roku zezwolił na sformowanie Legionów Polskich we Włoszech pod dowództwem gen. Dąbrowskiego. Józef Wybicki, układając piosenkę legionistów w 1798 roku, nie mógł podejrzewać, że stanie się ona (oficjalnie od 28 kwietnia 1927 roku) hymnem narodowym. Fakt ten stwierdza również obecna Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Podajemy aktualną wersję.

Pierwsza Brygada

Tempo marsza

Słowa: Tadeusz Biernacki i Andrzej Tadeusz Halaciński
Akompaniament: Antoni Szaliński

The musical score is written in 4/4 time with a key signature of one sharp (F#). It consists of four systems, each with a vocal line and a piano accompaniment. The piano part includes both treble and bass staves. Dynamics include *mp* (mezzo-piano) and *f* (forte). The lyrics are in Polish and describe the First Brigade's role in the war.

Le-gio-ny to żoł-nier-ska
nu - ta, Le-gio-ny to straceńców los. Le-gio-ny to żołnierska
bu - ta, Le-gio-ny to o - fiar - ny stos. My - Pierwsza Bry
- ga - da, strze - le-cka gro - ma - da, na stos rzu-ci-li.

The image shows a musical score for the song 'Pierwsza Brygada'. It consists of three staves: a vocal line at the top, a piano accompaniment in the middle, and a bass line at the bottom. The vocal line has two endings, labeled '1.' and '2.'. The lyrics are written below the vocal line. The piano accompaniment features a rhythmic pattern of eighth and sixteenth notes, with some chords. The bass line provides a steady accompaniment.

1. *Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los.
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to ofiarny stos.*

*My, Pierwsza Brygada,
strzelecka gromada,
na stos rzuciliśmy nasz życia los,
na stos, na stos.*

(bis)

2. *O, ile mąk, ile cierpienia,
o, ile krwi, wylanych łez,
pomimo to — nie ma zwątpienia,
dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...*

3. *Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
nie wierząc nam, że chcieć — to móc,
leliśmy krew osamotnieni,
a z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...*

4. *Umieliśmy w ogień zapalu
młodzieńczych wiar rozniecić skry,
nieść życie swe dla ideału
i swoją krew, i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...*

5. *Potrafił dziś dla potomności
ostatki swych poświęcić dni,
wśród fałszów siać siew szlachetności,
miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...*

Pierwsza Brygada jest jedną z najsłynniejszych pieśni Legionów Polskich utworzonych podczas pierwszej wojny światowej przez Józefa Piłsudskiego. Melodia tej pieśni pochodzi sprzed 1914 roku i jest dziełem nieznanego kompozytora. Grała ją jako marsz wojskowy *Przejście przez Morze Czerwone* orkiestra stacjonującego do 1914 roku w Kielcach syberyjskiego pułku piechoty rosyjskiej. Z początkiem wojny światowej, kiedy pułk ten został wycofany z Kielc, nuty marsza przejął kapelmistrz miejscowej orkiestry straży pożarnej, która włączyła go do swego repertuaru wykonywanego podczas codziennych koncertów w miejscowym parku. Po wkroczeniu do Kielc żołnierzy polskich orkiestra strażacka w całości wstąpiła do oddziału Piłsudskiego, przekształcając się w orkiestrę wojskową. Marsz, oznaczony w jej repertuarze jako *Marsz nr 10*, wykonywała ona szczególnie często.

W 1917 roku do melodii marsza dołączony został tekst. Do jego autorstwa przyznawało się dwóch legionistów: Tadeusz Biernacki (1899–1974) i Andrzej Tadeusz Hałaciński (1891–1940), zamordowany w Katyniu. Według relacji Tadeusza Biernackiego tekst powstał w nocy z 17 na 18 lipca 1917 roku w pociągu wiozącym z Modlina do Szczypiorny internowanych legionistów, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność Niemcom i Austrii. Andrzej Tadeusz Hałaciński twierdził, że tekst *Pierwszej Brygady* napisał jesienią 1917 roku w Tyrolu, gdzie znalazł się po wcieleniu go do armii austriackiej.

Pierwsza Brygada była ulubioną pieśnią Wojska Polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Po latach milczenia dziś znowu rozbrzmiewa podczas uroczystości wojskowo-patriotycznych.

Warszawianka (1831)

słowa: Casimire Delavigne
tłumaczenie: Karol Sienkiewicz
muzyka: Karol Kurpiński

Marsz

C Dm G7 C G7

O-to dziś dzień krwi i chwaly, o-hy dniem wskrze-sze- - nia

5 C Dm G7 C G7 C

był! W gwiaz-dę Fran-ków o-rzel bia-ly pa-trząc, lot swój w nie-bo wzbil. A na-

10 G H7 Em H7 Em C C'

dzie-ją pod-nie-ca-ny, wo-la do nas z gór-nych stron. Po-wstań Pol-sko, skrusz kaj-

15 F C' C G7 C C7 F C' C

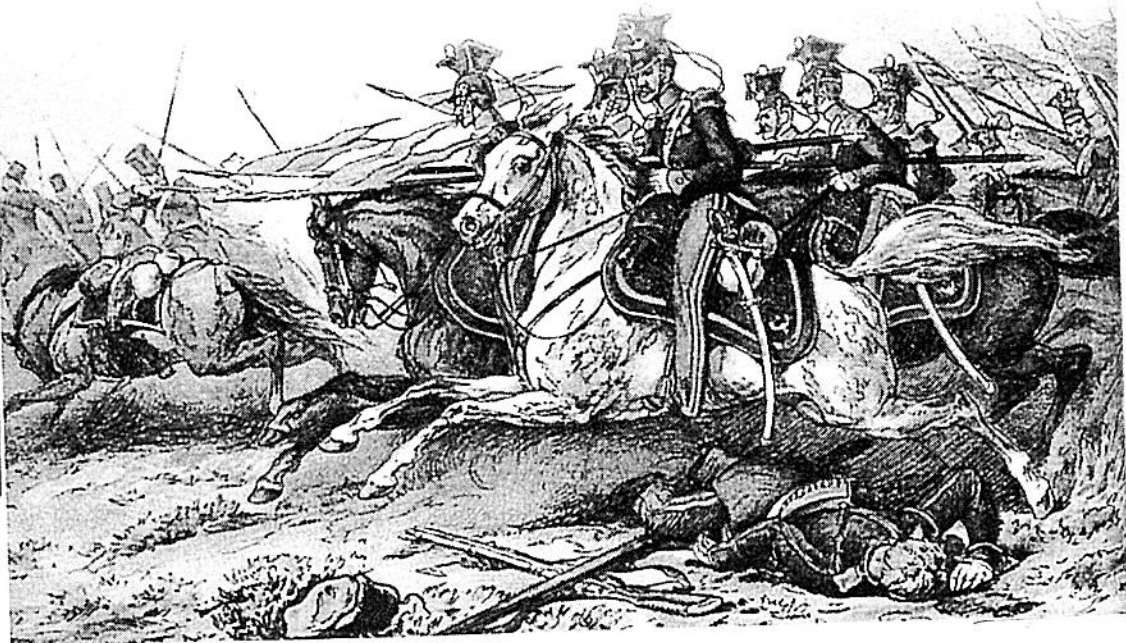
da-ny! Dziś twój try-umf al-bo zgon! Hej, kto Po-lak na bag-ne-ty! Żyj swo-

20 G7 C C7 F C' C G7

bo-daj, Pol-sko żyj! Ta-kim ho-slem enej pod-nie-ty tra-bo na-sza wro-pom

25 Am F C G7 C

grzmij! Tra-bo na-sza wro-gom grzmij! Na koń



Oto dziś dzień krwi i chwały,
Oby dniem wskrzeszenia był!
W gwiazdę Franków orzeł biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.
A nadzieją podniecany,
Woła do nas z górnych stron:
Powstań Polsko, skrusz kajdany!
Dziś twój tryumf albo zgon!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodą, Polsko, żyj!
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza, wrogom grzmij! (*bis*)

Na koń, woła kozak mściwy,
Karać bunt polskich rot!
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko jeden znieś lot!
Stój, za Bałkan pierś ta stanie,
Car wasz marzy płonny łup.
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi, chyba trup!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Droga Polsko, dzieci Twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwil.
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wienczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych grodach siał.
Dziś, o Matko, kto poleże,
Na Twem łonie będzie spał.

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Tocz. Polaku, bój zacięty,
Ulec musi dumny car,
Pokaż jemu pierścień święty
Nieugiętych Polek dar.
Niech to godło ślubów drogich
Wrogom naszym wróży grób,
Niech krwią zlane w bojach srogich
Nasz z wolnością świadczy ślub!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć, nasz orle, w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje, wolnym będzie:
Kto umiera wolnym już!

Ref. Hej, kto Polak na bagnety...

Kilka pieśni nosi tytuł „Warszawianka”, ale ta z 1831 roku jest najbardziej popularna. Jej autorem jest Francuz, Casimire Delavigne, a pięknego tłumaczenia dokonał Karol Sienkiewicz. Autorem muzyki jest Karol Kurpiński. Wielu Polaków sądziło, że właśnie „Warszawianka” będzie ogłoszona hymnem polskim w 1918 roku, ale zrezygnowano z niej jako „nieaktualnej” po odzyskaniu niepodległości.

Rota

Muzyka: Feliks Nowowiejski
Słowa: Maria Konopnicka
Akompaniament: Antoni Szaliński

Urocząście, z zapalem

f
Nie rzu - cim zie - mi, skąd nasz ród,
f
nie da - my po - grześć mo - wy! *mf* Pol - ski my na - ród, pol - ski lud,
mf
kró - le - wski szczep Pia - sto - wy. *f* Nie da - my, by nas zgnę - bil wróg.
f
Tak nam do - po - móż Bóg! *ff* Tak nam do - po - móż Bóg!

Rota — przysięga, tekst przysięgi

1. *Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród,
nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
królewski szczep Piastowy.
Nie damy, by nas zgnębił wrog.
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)*

2. *Do krwi ostatniej kropli z żył
bronić będziemy ducha,
aż się rozpadnie w proch i pył
krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)*

3. *Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz
ni dzieci nam germanił,
orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zagrzmi złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg! (bis)*

Słowa *Roty* napisała Maria Konopnicka (1842–1910) w 1901 roku na wieść o pruskich represjach wobec polskich dzieci we Wrześni. Muzykę skomponował Feliks Nowowiejski (1877–1946) w styczniu 1910 roku. Po raz pierwszy pieśń została wykonana 15 lipca 1910 roku w Krakowie podczas wielkiej manifestacji patriotycznej związanej z uroczystym odsłonięciem Pomnika Grunwaldzkiego, ufundowanego przez Ignacego Jana Paderewskiego dla upamiętnienia 500 rocznicy zwycięskiej bitwy. *Rotę* śpiewały wówczas pod dyrekcją kompozytora wszystkie chóry Krakowa, do których dołączyli się jeszcze chórzyci przybyli z terenu Górnego Śląska.

Pieśń przyjęła się powszechnie w społeczeństwie polskim. Jej dźwięki brzmiały na barykadach Poznania w 1918 roku, podczas powstań śląskich i plebiscytu mazurskiego, podczas różnych manifestacji patriotycznych. W 1926 roku *Rota* stanowiła też najpoważniejszą konkurencję dla *Mazurek Dąbrowskiego* przy ustanawianiu polskiego hymnu państwowego. Ogólnonarodowa popularność tej pieśni wzrosła jeszcze w latach drugiej wojny światowej.

Boże, coś Polskę

słowa: Alojzy Feliński
muzyka: Jan Kaszewski

Moderato

Bo - że, coś Pol - skę przez tak lic - ze - ne wie - ki o - ta - czal blask - iem po - tę - gi i chwa - ły.
Coś ją o - ta - czal tar - czą swej o - pie - ki od nie - szczę - ście, któ - re przy - gnę - bić ją mia - ły. przed Two - je o - lta - rze
za - no - sim bła - ga - nie. Oj - czy - zne wol - na pa - ń - bo - go - sław Pa - ń - me!

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją otaczał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały,
Przed Twoje ołtarze zanosim błaganie: } *bis*
Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć jej męstwa
świadkiem,
W nieszczęściach samych pomnażał
jej sławę,
Przed Twoje ołtarze zanosim błaganie: } *bis*
Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie! }

„Hymn Królestwa Polskiego w pierwszą rocznicę jego powstania wojsku polskiemu do śpiewu przez Wodza Naczelnego podany” – tak brzmiał pierwotny tytuł powyższego hymnu, napisanego w 1816 roku przez Alojzego Felińskiego. Pierwsza wersja była pochwałą cara Aleksandra I. Jeden z fragmentów brzmi nawet:

*Ty, coś na koniec nowymi ją cudy
Wskrzesał i sławne z klęsk wzajemnych w boju
Połączył z sobą dwa braterskie ludy
Pod jedno berło. Anioł Pokoju.
Przed Twoje ołtarze zanosim błaganie
Nasze go Króla, zachowaj nam, Panie!*

*Wróć naszej Polsce świetność starożytną
I spraw, niech odtąd szczęśliwą zostanie,
Niech zjednoczone dwa narody kwitną
I błogosławią jego panowanie.
Przed Twoje ołtarze...*

gdzie „dwa braterskie ludy” to Rosjanie i Polacy, a „Anioł Pokoju” to car Aleksander I – władca Królestwa Polskiego, którego (jak w rosyjskim hymnie) Bóg miał zachować. Autorem muzyki jest Jan Kaszewski.

Następnie pieśń stała się probierzem nastrojów niepodległościowych. Śpiewano bowiem „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie!” lub w czasach ucisku, gdy Karol Nowakowski po raz pierwszy w 1861 roku podczas manifestacji zaintonował: „Racz nam wrócić, Panie!”. Powyższe przykłady zwrotek – to tylko skromny ich wybór.

Piechota

Słowa: Bolesław Lubicz Zahorski

Leon Łuskino

Muzyka: Leon Łuskino

1. Nie no - szą lampa - sów lecz sza - ry ich strój, nie no - szą ni sre - bra ni
zło - ta, lecz w pierw - szym sze - re - gu po - dą - ża na bój, pie -
cho - ta, ta sza - ra pie - cho - ta, 1. 2. lecz cho - ta.
Ma - sze - ru - ją strzel - cy, ma - sze - ru - ją, ka - ra - bi - ny błyszczą, sza - ry strój,
a przed ni - mi drzew - ce sa - lu - tu - ją, bo za na - szą Pol - skę i - dą w bój!

1. Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Ref.: Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

2. Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

3. Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.